

# ZYCIE NOWOGRÓDZKIE

Tygodnik poświęcony sprawom Województwa Nowogródzkiego.

Adres:

Redakcji i administracji

Nowogródek, ul. 3-go maja Nr. 1.

Telefon Nr. 16

czynna codziennie z wyjątkiem świąt  
od godz. 12 do 14  
i od 16 do 17.

Nowogródek

Sobota 23 Lipca 1927 r.

Cena  
prenumeraty

miesięcznie . 1 20  
kwartalnie . 3 60  
półrocznie . 7 00  
rocznie . 14 00

Cena ogłoszeń: przed tekstem 40 gr.,  
w tekście (przed kroniką) 50 gr., za tek-  
stem 25 gr., drobne za wyraz 10 gr.,  
posady i prace poszukiwane po 5 gr.  
za wyraz.

Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

## W SPRAWIE NAJAKTUALNIEJSZYCH ZAGADNIEN POWIATU SŁONIMSKIEGO.

Aby się poinformować o najważniejszych sprawach bieżących powiatu Słonimskiego zwracam się do pana Starosty z prośbą o wyjaśnienia:

— Nasz powiat — odpowiada mi uprzejmie p. starosta, dr. Jan Dorosz — jest jednym z biedniejszych w województwie Nowogródzkim. Ludność majorolna odczuwa silny głód ziemi. Mniejsza, jak w sąsiednich powiatach, płodność roli, upadek przemysłu, który tu był dawniej dość znaczny, nakoniec wadliwe stosunki agrarne wywołują trudności ekonomiczne i dają łatwiejsze pole do agitacji wywrotowej. Stwierdzić jednak należy i podkreślić ten fakt z naciskiem, że w dziedzinie bezpieczeństwa stosunki poprawiły się zasadniczo, zwłaszcza od czasu zlikwidowania Biał. Włośc. Rob. Gromady. Dzięki umiejętnemu odnoszeniu się władz do ogółu ludności, a przede wszystkim dzięki bezpośredniemu zbliżeniu się przedstawicieli Rządu do ludności wiejskiej, dalej z powodu podjęcia skutecznych usiłowań, zmierzających do podniesienia rolnictwa i ogólnego stanu gospodarczego — wzrasta stale zyczliwość mas dla państwowości polskiej, potęguje się i utrwala zaufanie do władz ze strony najszerszych warstw. Większość trzeźwo myślących włościan zaczyna opanowywać resztę, wpływy agitatorów maleją, ludność zajmuje się spokojną pracą rolniczą, nie dając zgółu posłuchu podszeptom przewrotowców.

— Urodzaj wbrew pierwotnym oczekiwaniom — mówi dalej p. Starosta — zapowiada się dobrze. Ogromne i bardzo miłe wrażenie wywarło na ludności bezpośrednie zainteresowanie się przez pana Wojewodę wioskami dotkniętymi klęską huraganu i gradu. A zwłaszcza fakt doraźnego udzielania zapomóg i osobistego odwiedzania przez pana Wojewodę włościan poszkodowanych jest wśród najszerszych mas nadzwyczajnie dodatnio komentowany jako niebywałe dotąd zjawisko. Szybkie i sprężyste przeprowadzenie akcji zaopatrzenia poszkodowanych w budulec i kredyt przyczyniło się w poważnej mierze do odbudowy zniszczonych domów i zabudowań gospodarczych oraz do zablźnienia strat spowodowanych przez klęskę żywiołową. Przejeżdżającego pana Wojewodę ludność zniszczonych osiedli i wsi witała chlebem i solą, ogromnie wdzięczna za to, iż w chwili nieszczęścia Przedstawiciel i Reprezentant Rządu Polskiego osobiście niesie jej pomoc i pociechę.

— Jak się przedstawia sprawa wyborów pod względem przebiegu akcji wyborczej, frekwencji i ostatecznych rezultatów?

— Przebieg akcji wyborczej był wszędzie spokojny. Fakt unieważnienia wyborów nie zaszedł nigdzie. Odbyło się ogółem 60 przedwyborczych zebrań dyskusyjnych, na których informowano mieszkańców gmin o ważności wyborów, o konieczności wy-

bierania do Rad jednostek ożywionych chęcią pracy dla pożytku gminy, stojących zdala od hasła politycznych, a mających na celu jedynie dobro Państwa i gminy. W kilku gminach, opianowanych przez dawną B. W. R. Grom. wysuwano na kandydatów do Rady dawniejszych czynnych działaczy, którzy w trzech gminach zdobyli większość mandatów (6 na 10 radnych). Wybory do Rad gminnych, przeprowadzone w 13 gminach, dały na ogół wynik dodatni. Do Rad weszły jednostki, ożywione duchem obywatelskim i chęcią do twórczej pracy. Polacy zdobyli w Radach ok. 40 proc. mandatów, Żydzi mają w Dereczynie 3 radnych na ogólną ilość 12, w Bytaniu 3 na 12 i 1 radnego w Starej Wsi. Frekwencja wyborców była niejednolita i wyraża się w cyfrach od 20 do 90 proc. upoważnionych do głosowania. Największą była w miasteczkach, gdzie ludność żydowska wzięła bardzo żywy udział w wyborach, przywołując nawet chorych. Owocną działalność w akcji wyborczej rozwinęły organizacje społeczno-gospodarcze, a więc Kasy Spółdzielcze i Kółka Rolnicze, oraz nauczyciele szkół powszechnych. Udział kobiet w wyborach przedstawia się cyfrowo w stosunku 2—3 proc. ogólnej ilości głosujących, jednakże w tych obwodach żydowskich i białoruskich, gdzie była przeprowadzona specjalna agitacja, głosowało 30 do 35 proc. kobiet w stosunku do



ogólnej liczby wyborców. Obecnie odbywają się wybory Zarządów gminnych i członków Sejmiku.

— Wśród prac i zamierzeń Sejmiku — wyjaśnia pan Starosta w odpowiedzi na moje pytanie — stawiam na pierwszym planie drogi, na drugim podniesienie rolnictwa, które również zyska na ulepszeniu stanu dróg. Najlepszym dowodem tego zrozumienia konieczności poprawy dróg jest fakt, że Sejmik Słonimski przeznaczył w roku bieżącym na ten cel 210,185 zł. 23 gr. podczas gdy ogólna suma rozchodów przewidzianych w budżecie wynosi 502,661 zł., a zatem wydatki na drogi stanowią 44 proc. ogólnego budżetu. Do tej kwoty należy jeszcze dołączyć nieobjęte przez budżet koszty remontu dróg gminnych, przeprowadzanego systemem szarwarkowym. Obliczone w gotówce dałyby sumę 300,000 zł. a robocizna wykonana do tej chwili na drogach gminnych, wyrażona w wartości pieniężnej, przedstawia kwotę 150,000. Ludność odnosiła się początkowo do robót szarwarkowych z nieukrywanym niedowierzaniem, widząc jednak rezultaty dodatnie, oraz obserwując fakt, że wszyscy — zarówno większa jak i drobna własność — pociągani są do świadczeń bądź w gotówce bądźto w naturze — ustosunkowuje się coraz żywczej i czynniej do tej sprawy. Niejednokrotnie właścianie zwracają się do nas sami z prośbą o danie im fachowego kierownika. Nawet na tych drogach, co do których nie było uchwały Rady gminnej, ludność dobrowolnie przeprowadza remont.

— Czy mógłbym poprosić o cyfrowe zobrazowanie tej kwestji?

— Na wiosnę rozpoczęto roboty szarwarkowe w 57 miejscach powiatu. Polegały one w przeważnej części na uporządkowaniu grobli, nieremontowanych od czasu wojny światowej, oraz na budowie mostów i przepustów. W trzech wsiach przeprowadza się brukowanie ulic, przyczem właścianie dają materiały i niefachową robocizną, a brukarze są płatni w jednej wsi przez Wydział Powiatowy, w dwóch przez samych mieszkańców. Praca ta została w przeważnej części wykończona przed rozpoczęciem robót polnych, a w niektórych miejscowościach odroczone do jesieni. Mostów drewnianych wybudowano 7 og. dl. 41,5 m. b. W roku bieżącym zostały uruchomione dwie betoniarnie sejmikowe, które dostarczają gminom przepustów betonowych. W okresie wiosennym udało się złożyć 9 przepustów, a przygotowano już rury dla przepustów w ilości 256 sztuk, które zostaną umontowane w jesieni. Muszę tu przy sposobności zaznaczyć, że na skutek interwencji pana Wojewo-

dy. Pow. Z. U. W. w Warszawie przyznał powiatowi Słonimskiemu kredyt do wysokości 20.000 zł. na popieranie budownictwa ognio-trwałego. Udzielane w tym celu przez Kasę Oszczędności pożyczki zwiększą zapotrzebowanie na materiał dla ogniotrwałych budowli i przyczynią się do większego rozwoju betoniarni.

— Co uczyniono dla podniesienia rolnictwa?

Sejmik prowadzi tę pracę za pośrednictwem organizacji społeczno-rolniczych, urządzając pola doświadczalne, organizując pokazy, premijując gospodarstwa wzorowe. Organizuje również kursa lotne dla szerzenia oświaty rolniczej, wypłaca premje za dobrze prowadzone ogrody i pasieki, urządza kursa ogrodniczo-pszczelarckie i otwiera biblioteczki. Poza tym Sejmik zaciągnął w P. B. R. pożyczkę w kwocie 25.000 zł. z przeznaczeniem jej na zorganizowanie 4 punktów oczyszczania nasion i 4 wypożyczalni narzędzi rolniczych, oraz przeznaczył 10.000 zł. na zakup rozplodników.

— Punkty oczyszczania nasion są szczególnie w naszym powiecie potrzebne, gdyż przyczynią się do spularyzowania wśród mas właściańskich przekonań o konieczności czyszczenia ziarna przed sianiem, a tem samem spowodują lepszy urodzaj. Wydział Powiatowy, wykonując uchwałę Sejmiku, zakupił już odpowiednie narzędzia rolnicze, częściowo w Spółdzielni Powiatowej, częściowo w T-wie Rolniczym w Słonimie. Zostaną one przekazane punktom, które będą urządzone przy Kółkach Rolniczych w różnych miejscowościach powiatu. W tych punktach będą mogli właścianie za minimalną opłatę, pokrywając jedynie amortyzację, otrzymywać nasiona, względnie wypożyczać narzędzia rolnicze.

### „DOŻYNKI“ U PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ W SPALE.

W dniu 23 sierpnia r. b. Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej organizuje u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale uroczystość „dożynkową“. Będzie to pierwsze uroczyste święto pracy rolnika i jednocześnie wielki akt młodej wsi, zapomocą którego młodzież wiejska — składając Najwyższemu Dostojnikowi Państwa wieńce z żytnich i pszenicznych kłosów, symbole swojej pracy oraz bogactwa i zasobności Kraju — wykaże poczucie obywatelskie i zrozumienie państwowości własnej. Na życzenie Pana Prezydenta w uroczystości Spalskiej wezmą udział organizacje rolnicze i młodzież wiejskiej ze wszystkich dzielnic Kraju. Przyczyni się to w dużym stopniu do zmniejszenia różnic dzielnicowych,

— Jednym z ważniejszych naszych zadań — informuje mnie dalej pan Starosta — a w wykonaniu już poważnie naprzód posuniętem, jest wybudowanie sierocińca powiatowego. Sejmik utrzymuje sierociniec z 50 sierotami w Jeziornicy, gdzie dzierżawi ośrodek państwowy; Ministerstwo Rolnictwa ma zamiar otworzyć w Jeziornicy we wrześniu r. b. żeńską szkołę rolniczą, na skutek czego Sejmik musiał pomyśleć o wybudowaniu własnego gmachu na sierociniec. W budżecie na rok 1927/28, oraz w budżecie dodatkowym przewidział Sejmik na ten cel ok. 50.000 zł. Niezależnie od tego zaproponował Magistratowi m. Słonima i uzyskał zapewnienie, iż otrzyma bezpłatnie plac pod budowę sierocińca. Powstanie sierocińca w mieście powiatowym, względnie na peryferji miasta, ułatwi Pow. Komisji Op. Społ. częstszą kontrolę i nadanie wychowaniu dzieci odpowiedniego kierunku, a sierotom umożliwi korzystanie z zakładów naukowych w Słonimie.

— W naszym mieście — kończy swe wyjaśnienia pan Starosta — istnieje „Dom Ludowy“, którego gmach jest własnością Ministerstwa Robót Publ. i znajduje się pod zarządem Architekta Rejonowego. Dom ten wymaga gruntownego i natychmiastowego remontu. Wykorzystywanie go w ścisłej łączności z jego celem dałoby się wówczas przeprowadzić, gdyby Dom ten został przez Państwo przekazany Sejmikowi na własność. Sejmik przeprowadziłby w pospiesznym tempie kapitalny remont i dzięki temu otworzyłby instytucjom oświatowym i organizacjom społecznym, działającym w powiecie — możliwość korzystania z tej ważnej placówki.

W. B.

spotęguje miłość dla kraju, wzbudzi zrozumienie współpracy jednostki w zespole, co niewątpliwie będzie miało ogromne znaczenie wychowawcze. Udział w uroczystości dożynkowej będzie miał dla młodzieży kresowej szczególnie dużą wagę. Na wspólnych zawodach i zabawach, na wspólnym obozowisku i obiedzie młodzież wszystkich dzielnic pierwszy raz będzie miała możliwość poznania siebie. A ile przeżyć i bogatych wrażeń i materiałów da młodzieży wyjazd do Spaly, o czem później opowiadać będzie u siebie na wsil Małny tego przykłady z ostatniej wycieczki młodzieży wiejskiej do Warszawy i na Pomorze, której uczestnicy zdobyli bardzo cenne materiały z różnych dziedzin, szcze-

gólnie z dziedziny gospodarczej. Skrzętnie wszystko notowano. A gdy na audjencji w Belwederze wycieczkowi zobaczyli Marszałka w swoim historycznym szarym mundurze, jakże wymowne były łzy w oczach niektórych uczestników. Niestety wycieczki z naszego terenu są rzadkie.

Wyjazd naszej młodzieży wiejskiej do Spaly wywrze ogromny wpływ na jej rozwój obywatelski i dla tego też organizacje społeczne i samorządy winny dążyć do umożliwienia jej wzięcia udziału w uroczystości „dożynkowej“.

„Dożynki“ odbędą się według następującego programu:

1. Powitalny marsz w zwartych szeregach przed Panem Prezydentem. Na czele pochodu będą kroczyły grupy, obrazujące ważniejsze prace rolnika: orkę, siew i żniwa. Za temi grupami pójdą grupy, reprezentujące poszczególne rodzaje prac rolnika i młodzieży wiejskiej. 2. Korowody żeńców

złożą na ręce wyraziciela Majestatu — P. Prezydenta wieńce. 3. Zawody sportowe i ćwiczenia gimnastyczne. 4. Wspólny obiad. 5. Gry ruchowe, tańce i widowiska. 6. Pieśni ludowe i deklamacje.

Dla uczestników wycieczki będą zapewnione 50% zniżki kolejowe, to znaczy, że w drodze powrotnej uczestnicy nie placiliby wcale kosztów przejazdu. Obiecano również uruchomić nieczynną obecnie linię kolejową Tomaszów Mazowiecki — Spala (9 km.), dzięki czemu dojechać będzie można pociągiem na miejsce. Związek Młodzieży Wiejskiej w Nowogródku (ul. Sienieżycka 1) przygotowuje na uroczystość dożynkową specjalne zespoły. Zgłoszenia na wyjazd do Spaly przyjmowane będą w Związku do dn. 15 sierpnia r. b.

Związek Młodzieży Wiejskiej wystąpił do Sejmików z prośbą o udzielenie zasiłków na pokrycie kosztów kolejowych.

S.

### III Zjazd Zw. Akademików Woj. Nowogródzkiego i b. Z. Mińskiej.

W Nieświeżu obradował przez dni kilka w sali gimnazjum państwowego III Doroczny Zjazd Zw. Akad. woj. Nowogródzkiego i b. Ziemi Mińskiej. Trzy dni pracowała młodzież z myślą nie tylko o swych najbliższych interesach, ale zakreślając sobie też znacznie rozleglejsze zadania i horyzonty.

Przezuwając ducha obrad, od razu doskonale scharakteryzował go ks. Grodis, przemawiając od ołtarza na inauguracyjnym nabożeństwie w niedzielę rano. Zaznaczył, że Zjazd Związku jest żywym zaprzeczeniem twier-

dzenia, iż dzisiejsza cała młodzież jest doszczętnie przepojona duchem materializmu: ideowość prac jego widoczna jest doskonale, co należy z uznaniem podkreślić.

W zjeździe wzięło udział ok. czterdziestu członków Związku. Zebranie zagal p. Petruszewicz, proponując wybór do prezydium na przewodniczącego p. Romanowicza, dotychczasowego prezesa Związku, na wiceprzewodniczącego p. Sikorskiego, prezesa środowiska Wileńskiego, oraz na sekretarzy p. Ostrowską i p. Serafinowicza.

WOJCIECH BIEGA

### KOŃ DOROŻKARSKI.

(Nowela).

Żył w Poznaniu koń dorożkarski z wyglądu podobny do innych. Gdy — ciągnąc pojazd w miarę obdrapanego — biegł równym truchtem przez ulice miasta, przechodnie nie przypuszczali nawet, że mija ich czworonożny filozof, o tyle mędrszy od wielu dwunożnych, że system swój wypracował sobie wyłącznie na podstawie osobistej obserwacji życia bez jakiegokolwiek pomocy postronnej. Ta końska filozofja, daleka od wszelkiej szkolarskiej rutyny czy doktryny, nie daje się oczywiście zamnać w ramy żadnego ze znanych kierunków myśli ludzkiej. Ponieważ jednak umysł współczesnego inteligenta podzielony jest na szufladki, z których każda nosi odpowiednią etykietę — wypada dla naszego końskiego myśliciela znaleźć jakąś

normę, określającą najtrafniej jego indywidualny system filozoficzny.

Był on epikurejczykiem, wolnym jednak zupełnie w swej praktyce życiowej od wszystkich owych przywar, które się łączy pospolicie z tym kierunkiem etycznym. Czuł, że jest i szczerze cieszył się sobą, zaspakajając swe pragnienia z rozumnym umiarem i zależnie od okoliczności. Ten ostatni wzgląd doprowadził go z czasem do oportunistu, nie tak jednak brutalnego jak ludzki, lecz za to konsekwentnie bezpośredniego i pro-stolinijnego.

W początkach swej kariery dorożkarskiej głodował często. A ponieważ źródłem i motorem wszelkiego poznania jest czucie — jak to stanowczo podkreśla Epikur — więc właśnie głód i pragnienie stały się fundamentem granitowym całego gmachu końskiej wiedzy.

Stojąc długo na posterunkach w rozmaitych stronach miasta, miał Kasztan (tak nazwał go właściciel)

Dłuższe przemówienie wygłosił następnie prezes Romanowicz, konkretyzując cele Zjazdu. Jest ich cztery. Pierwszy to rachunek sumienia za czas ubiegły; drugi to opracowanie programu pracy na następny rok; trzeci życie się i porozumienie członków Związku; wreszcie ostatni to wysłuchanie prelekcji dyrektora P. M. S. p. Stemlera. Dalej p. Romanowicz mówił o ideologii Związku i o pracy społecznej, którą członkowie prowadzić będą w przyszłości stale, a obecnie przynajmniej w czasie wakacji. Treść zasadnicza całej przemowy wyraża się w zdaniu wypowiedzianem przez mówcę: „jak żołnierz Korpusu Ochrony Pogranicza stoi z bronią u nogi na granicy Rzeczypospolitej, by bronić jej od wschodniego barbarzyńcy, tak i my z książką w ręku musimy pracować, by w inny sposób Ojczyźnie nam od wschodu nie zatruto“. To credo, wyrażone przez usta przewodniczącego jest wymownym sprawdzianem obywatelskiej wartości naszej młodzieży uniwersyteckiej i napawa nas wiarą w lepszą przyszłość naszej Ojczyzny.

Pierwszy z zaproszonych gości przemówił p. Starosta Jerzy Czarnocki, dalej dyrektor gimnazjum, ks. Grodis. Potem głos zabrał redaktor Domański.

Sprawozdanie szczegółowe z działalności Związku złożył prezes p. Romanowicz.

Na tem pierwsze posiedzenie zostało zamknięte.

We wtorek rano uczestnicy Zjazdu zwiedzili Nieśwież, szczególniej dokładnie Zamek i groby książąt Radziwiłłów.

dość czasu na rozmyślanie i rozważania gwarów i odgłosów świata zewnętrznego. Pożądliwość oczu gorejących żywo na widok obroku lub wody, i delikatny zmysł końskiego słuchu i węchu, odgrywały poważną rolę w tych zwiadach. Z przypomnienia kilku podobnych czuciowych wrażeń powstało zwolna w sprytnym umyśle końskim pojęcie ogólne, które raz ustalone przez praktykę, pozwalało na instynktowne wyprzedzanie przyszłego doświadczenia. Cała ta wiedza, ogromnie mało rozciągliwa, lecz zwarta w sobie i prężna, obracała się — niby owies w worczku — w ciasnych ramach obserwacji Kasztana nad swym panem i jedynym stałym towarzyszem. Zauważył on mianowicie, że dorożkarz wówczas oddarza go solidną porcją obroku i wody, kiedy wehiкул odbędzie kilka kursów i dwukrotnie zatrzyma się przed jakimś domem, z którego bucha rozgwar podnieconych głosów ludzkich i skąd dochodzi zapach nie-



Popołudniu odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie Zjazdu. Dłuższe sprawozdanie złożyła Komisja rewizyjna. Dyskusja ciągnęła się dość długo, poczem uchwalono udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi i przystąpienie do głosowania nad wnioskami komisji. Przyjęto prawie bez zmian wszystkie.

Między innymi uchwalono, że członkowie Zw. powinni wygłaszać szereg odczytów, oświatowych i w miarę możliwości zakładać czytelnie. Związek organizować będzie odczyty profesorów wyższych uczelni oraz wybitnych sił naukowych na terenie województwa Nowogródzkiego, jak również koncerty dawane przez wybitniejszych artystów. We własnym gronie mają być urządzane zebrań dyskusyjne i towarzyskie. Referat prasowy ma zajmować się podawaniem do prasy stołecznej wiadomości zaczerpniętych z prasy województwa, a tej znowu dawać informacje z życia Związku. Zjazd postanowił, by Zarząd zwrócił się do Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej w Nowogródku z prośbą o intensywniejszą pomoc materialną.

## KONFERENCJA W SPRAWACH SZKOLNYCH.

(Nadesłane)

Dzięki staraniom Prezydium Zjazdu N.S.P. oraz gorącemu poparciu p. Insp. Szkolnego odbyła się niedawno w 7-0 klasowej szkole powszechnej w Nowogródku pod przewodnictwem p. insp. Stiasnego konferencja dla omówienia spraw szkolnych związanych z

administracją państwową i samorządową. Na konferencję przybyli p. Starosta, panowie insp. szkolni p. Stiasny i p. Balun, insp. samorządowy p. Buzuk i liczni przedstawiciele nauczycielstwa. Omawiano sprawy, dotyczące budżetu szkolnego, uchwalonego przez Ra-

przyjemnie drażniący końskie nozdrza. Wytworzone na drodze tych spostrzeżeń uczucia i skojarzone z nimi wyobrażenia pchnęły wreszcie Kasztana na pole czynu. Postanowił własnym przemysłem zdobywać pasażerów dla swego pana, który ich widocznie czemś odstraszał.

Od tej pory sprytny koń starał się możliwie najczęściej zwrócić na siebie uwagę przechodniów, rżąc rozgłośnie i uśmiechając się do nich szczerze a serdecznie blaskiem natarczywego spojrzenia i wymownym rozchyleniem swych mięsistych warg. Przebierał przytem zgrabnie przednimi nogami, wstrząsając powozem, jakby chciał zapewnić, że niesie on wygodnie i szybko. Jaki taki zatrzymywał się i wsiadał do pojazdu, choć może przedtem nie miał zamiaru jechać. Z czasem Kasztan nabrał wprawy i umiał wśród ogółu wyróżniać istoty, najczęściej jeżdżące dorożkami, to też nie wysiłał się już daremnie na bezskuteczne umizgi. Mocno i dość komicznie gniewał się

na tramwaje i samochody, które mu robiły poważną konkurencję. Gdy zauważył, że ten gniew jedna mu sympatję przysparza klientów, pozwalał sobie na częste objawy rozdrażnienia. Jeżeli wszystkie te sztuczki zawiodły, pomysłowy Kasztan pilnie obserwowwał przechodzące pary, aż wreszcie w odpowiednim momencie chwycił delikatnie zębami za palto lub marynarkę dandysa, rżąc przytem zachęcająco. Elegant decydował się nagle i wraz ze swą damą wsiadał do powozu, każąc się wieźć na Solacz lub ku Dębiniu.

Bywały jednak dni fatalne, w których nikt nie brał dorożki. Wówczas Kasztan, znudzony długim czekaniem i głodny, zrywał się nagle z miejsca postoju, i — nie wważając na gniew swego pana — biegł spokojnym truchtem, omijając zrećznie wszelkie przeszkody, do najbliższego znanego sobie szynku. Rozczulony na widok knajpy dorożkarz, który lubił pić do brzo i często, zląził z siedzenia i wa-

dy Gminne i Sejmik. Obszerny i wyczerpujący referat zaznajomił zebranych z dotychczasową gospodarką Sejmiku Nowogródzkiego. Gospodarka ta w odniesieniu do szkolnictwa przedstawia się niefortunnie N. p. z 23000 zł. przyznanych w r. 1923 dzięki staraniom p. Stiasnego i p. Rzędowskiego Sejmikowi przez Ministerstwo, jako pożyczka, a część jako bezwrotny zasilek — na zaopatrzenie szkół powszechnych w niezbędne sprzęty — wydatkowano dotychczas zaledwie 13000 zł. a 10000 wypłaconych, ani dla celów szkolnych użytkowanych nie zostało.

Tak rozumie sprawy szkolne instytucja, która składa się z mózgów Rad Gminnych. Cóż dopiero mówić o samych Radach Gminnych?...

W Radach Gminnych, budżet szkolny realizowany z końcem roku budżetowego, nie wzięto pod uwagę poszczególnych szkół i — co najgorsza — czyniono wielkie oszczędności na budżecie szkolnym i tak niewystarczającym.

Aby w przyszłości temu zapobiec proponuje p. insp. Stiasny: stworzenie przy radach Gminnych Komisji szkolnych i podkomisji przy poszczególnych szkołach. W skład takich Komisji i Podkomisji wchodziłyby przedstawiciele R. Gm. i nauczycielstwa.

Bardzo przychylnie odniósł się do tego wniosku p. Starosta, który przyrzekł wszelkie niedomagania usunąć. Oby się te przyrzeczenia spełniły, będzie to dowód, że p. Starosta należycie zrozumiał ogromne potrzeby młodego szkolnictwa. *Skowroński Stanisław Sekretarz.*

łąć konia po grzbiecie — wołał tonem serdecznej wdzięczności:

— Żyby ci pyncina splotowała, ty kuniu zatracunyl!

Kasztan otrzymywał potężną porcję owsa lub siana, korzystał jednak z tych darów w myśl swej filozofii umiarkowania wcale ogólnie, nigdy nie wyjadając obroku do dna.

I tak mijaly lata. Kasztan dożył sędziwego wieku, ciesząc się szczerze swym życiem, które uważał za stokroć piękniejsze od świata zewnętrznego. Ale fortuna zmienna jest podobnie jak kobieta, co słusznie zauważył Józef Verdi, o czym i Kasztan się dotkliwie przekonał. Pewnego dnia dorożkarz — wypiszy nad miarę — zmarł nagle. Kasztan wraz z powozem przeszedł w inne ręce. A że był za stary, aby wypracowywać nowy system, więc stał się złośliwym mizantropem, który kopał i gryzł przy każdej nadarzonej sposobności przedewszystkiem swego nowego pana.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## UPRAWA LNU

na terenie województwa Nowogródzkiego.

Len jest najważniejszą rośliną przemysłową na terenie województwa naszego.

Podług dat Wydziałów Sejmików Powiatowych ogólny obszar zasiewów lnu w r. 1926. wynosił:

1. powiat Baranowski — ogólny obszar zasiewów wynosił około 800 ha (dat podług poszczególnych gmin niema);

2. powiat Lidzki — ogólny obszar wynosił 1.815 ha, w tem największy w gminie Iwiejskiej, bo aż 569 ha, najmniejszy w gminie Tamowskiej, bo zaledwie 14 1/2 ha;

3. powiat Nieświeżki — ogólny obszar zasiewów lnu wynosił 1.931 ha, największy w gminie Siniawskiej, bo 401 ha, najmniejszy w gminie Nieświejskiej — 41 ha;

4. powiat Nowogródzki — ogólny obszar zasiewów 754.3 ha, największy w gminie Wsielub (217 ha), najmniejszy w gminie Rajczańskiej (18 ha);

5. powiat Stonimski — ogólny obszar zasiewów 917 ha, największy w gminie Dziewiątkowickiej (172 ha) i najmniejszy w Miżewickiej (11 1/2 ha);

6. powiat Stołpecki — ogólny obszar zasiewów lnu — 1.521 ha, największy w gminie Mirskiej — 297 ha, najmniejszy w gminie Stołpeckiej — 116 ha;

7. powiat Wołyński — ogólny obszar zasiewów lnu — 1.609 ha, w tem największy w gminie Iwienieckiej, bo 320 ha i najmniejszy w gminie Rakszańskiej, bo 30 ha.

Rzeczywisty obszar zasiewów lnu w r. 1926 na obszarze województwa był prawdopodobnie nie mniejszy, niż 10.000 ha.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że 1 ha daje średnio 3 1/2 centnary włókna lnianego, to dojdziemy do wniosku, że ogólna produkcja włókna na terenie województwa Nowogródzkiego wynosi około 3.500 ton wartości około 8.000.000 zł. Ponadto len daje około 3.000 ton siemienia — wartości około 2.000.000 zł.

Zaledwie nieznaczna część włókna lnianego bywa przerabiana na płótno, pościłki i t. p., natomiast większą część surowca wywozi się dla przerobu we fabrykach krajowych, a przeważnie zagranicznych.

Kultura i obróbka lnu nie stoi na poziomie właściwym a to z następujących przyczyn:

- uprawa gleby licha;
- zbieranie lnu z pola odbywa się często zbyt późno;

d) rosenie odbywa się przeważnie z pomocą rozścielania słomy lnianej na łąkach i niskich ugorach, gdzie często trzymają ją zbyt długo, a przeto znaczna część włókna rozkłada się i gnije, a pozostałe włókno jest zbyt słabe;

e) po wysuszeniu słomy lnianej w prymitywnych suszarniach, często zwykłych piecach chlebowych, odbywa się jej miedlenie na prymitywnych miedlicach, które nie oddzielają należycie paździerzy.

Włókno, otrzymane w następstwie tych zabiegów jest niejednolite i bardzo często lichego gatunku. Miejscowi hurtownicy, posiadający sortownie, rozróżniają przy kupnie lnu od pośredników detalistów cztery gatunki lnu w zależności od jego koloru, długości, wagi właściwej i domieszki paździerzy.

Rozpiętość cen pomiędzy gatunkiem pierwszym a czwartym jest kolosalna (320 zł. za centnar metryczny i 65 zł. w grudniu 1926 r.); za pakuły lniane, których również jest aż 5 gatunków, płacono za centnar metryczny w grudniu 1926 r. za gatunek pierwszy aż 270 zł. i za gatunek czwarty 73 zł. Ceny na włókno lniane podlegają również bardzo znacznym wahaniom na rynkach światowych. W roku bieżącym ceny na len w miesiącach lutym i marcu były naogół o 30% droższe w porównaniu do cen z miesiąca grudnia 1926 r., w kwietniu nastąpiła pewna niższa cen, a począwszy od maja ceny na włókno lniane znowu się podniosły.

Wielka różnorodność gatunków lnu oraz wahanie cen wpływa ujemnie na normalny handel tym towarem i stwarza tło dla nadużyć ze strony pośredników i hurtowników, którzy w bardzo znacznej liczbie biorą udział w handlu lnem.

Względnie duże ilości lnu zakupują pośrednicy i agenci firm posiadających sortownie lnu (Słucki w Horodzieju, Słucki w Lubczy nad Niemnem, Liberman w Mołczadzi i t. d.). Zdarzają się też wypadki zamiany lnu na gotowe płótno fabryczne, co się odbywa za pośrednictwem agentów drobnych fabryk wyrobów lnianych z Małopolski.

Prof. Bratkowski, właściciel mechanicznej miedlarni lnu w Bezdanych w województwie Wileńskim, zakupuje na terenie naszego województwa również w nielicznych zresztą wypadkach słomę lnianą (względnie włókno).

Len można nabyć na wszystkich jarmarkach miejscowych. Nieco w większych ilościach bywa len sprzedawany na jarmarkach następujących:

w Horodzieju, Klecku i Siniawce w powiecie Nieświeżkim, w Wołozynie, Iwieńcu i Trabach w powiecie Wołyńskim, w Iwju w powiecie Lidzkim, w Lubczy w powiecie Nowogródzkim.

W ostatnich czasach daje się zauważyć wśród producentów lnu dążność do organizowania się. Spółka producentów lnu w powiecie Wołyńskim, pod nazwą „Len Wołyński“, urządziła mechaniczną miedlarnię lnu w maj. Siedliszczach i wypisała nowoczesną miedlicę ze Szwecji oraz zakupiła nasiona lniane dla swoich członków. Spółka „Len Nadniemeński“ w Baranowiczach, z p. Regulskim (obecnie naczelnikiem Departamentu w Ministerstwie Rolnictwa) na czele, zakupiła jeszcze w r. 1925 siemię lniane dla swoich członków na Łotwie. Miedlarnia lnu (mechaniczna), którą urządził p. Regulski w Baranowiczach, pracowała tylko jako doświadczalna (były robione próby miedlenia lnu nieroszonego).

Rzeczą bardzo pożądaną oraz krokiem wielce celowym i ważnym będzie powstanie analogicznych spółek producentów lnu, które jedynie potrafią udoskonalić produkcję włókna lnianego i zabezpieczyć swoich członków od wyzysku pośredników.

Inż. Smolski.

## Średnia Szkoła Rolnicza w Żyrowicach koło Słonima.

Dyrekcja Państwowej Średniej Szkoły Rolniczej w Żyrowicach koło Słonima, istniejącej od 1925 roku, ogłosiła warunki przyjęcia uczniów do szkoły w roku bieżącym.

Na Kurs pierwszy Wydziałów Rolnego i Leśnego przyjmowani będą bez egzaminów ci kandydaci, którzy ukończyli 4 klasy szkoły średniej lub 7 oddziałów szkoły powszechnej. Dyrekcja zastrzega sobie prawo zastosowania konkursu świadectw.

Państwową Średnią Szkołą Rolniczo-Leśną w Żyrowicach, jest średnia szkoła zawodową agrotechniczną. Szkoła ma na celu kształcenie samodzielnych techników rolnych i leśnych, teoretycznie i praktycznie przygotowanych do pracy w swoim zawodzie.

Nauka w szkole trwa trzy lata, po ukończeniu zaś obowiązuje rok praktyki i egzamin główny.

Rok szkolny zaczyna się dnia 1-go Września.

Podania i dokumenta należy złożyć przed 15-tym sierpnia.

Dokumenty należy przesłać następujące: a) Świadectwo ukończenia co-



najmniej 4-klas gimnazjum państwowego, albo całkowitej siedmiodziałalowej szkoły powszechnej, b) metrykę urodzenia, c) świadectwo moralności (od władzy administracyjnej), o ile od wystąpienia ze szkoły upłynęło więcej niż jeden rok, d) zwięzły życiorys, własnoręcznie napisany przez kandydata, e) pisemne zezwolenie rodziców na wstąpienie kandydata do szkoły i zobowiązanie do regularnego uiszczania opłat szkolnych, f) dwie fotografie.

Przy szkole istnieje internat, gdzie uczeń otrzymuje mieszkanie (niezbędne umeblowanie, opał, światło, usługę, pomoc lekarską i łaźnię), opłacając miesięcznie po 10 zł.

Utrzymanie w roku 1926/27 wynosiło od 40—60 zł.

Opłata szkolna wynosi zł. 65 półrocznie, niezamożnych z dobremi postępami w nauce zwalnia się od opłat.

Pewna liczba uczniów niezamożnych, a mających dobre postępy w naukach, może korzystać ze stypendjum.

Istniejący dotychczas w Żywicach Wydział Meljoracyjny z dn. 1 września zostanie przeniesiony do Wilna i będzie uruchomiony przy Średniej Technicznej szkole.

Przy szkole istnieje Rada Opiekuńcza, składająca się z delegata Ministerstwa Rolnictwa, Dyrektora szkoły i przedstawicieli organizacji rolniczych i miejscowego Sejmiku. Rada Opiekuńcza czuwa nad rozwojem i czynnościami szkoły oraz ma pieczę nad potrzebami uczniów.

Przy szkole istnieje ferma, która posiada do 200 ha gruntów ornych i łąk, a też do 200 ha lasu.

Uczniowie obowiązani są ponadto odbywać praktyczne roboty na fermie i w polu.

Szkola w Żywicach, jedyna średnia szkoła rolnicza w Województwach północno-wschodnich ma ogromne znaczenie dla podniesienia kultury rolnej na kresach, jako placówka kulturalna. W najbliższym czasie dostarczy ona cały szereg fachowych rolników dla pracy nie tylko na własnych warsztatach, lecz i w organizacjach kulturalno-rolniczych, oraz w ośrodkach kultury rolnej.

Należy zaznaczyć, że obecnie nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora szkoły i mają być zaangażowane nowe siły nauczycielskie. Wobec zaś zaprowadzenia pewnych zmian w samej organizacji szkoły można się spodziewać szybkiego jej rozwoju i zajęcia należytego stanowiska na kresach, jako placówki kulturalnej.

H.

### Obchód „dnia Spółdzielczości” w Horodzieju i poświęcenie mleczarni spółdzielczej w Maławszczyźnie w pow. Nieświeskim.

Dnia 17-go lipca r. b. odbyło się w Maławszczyźnie w pow. Nieświeskim poświęcenie mleczarni spółdzielczej, założonej staraniem Okręgowego Związku Kółek Rolniczych w Nieświeżu.

Tegoż dnia został zorganizowany obchód „dnia Spółdzielczości” w Horodzieju, odległym o 1½ klm. od Maławszczyzny i odbyło się poświęcenie sztandaru spółdzielczego.

O godz. 10 zrana organizacje społeczne zebrały się na placu w Horodzieju.

Po krótkim przemówieniu o znaczeniu „dnia Spółdzielczości”, pochód, poprzedzany orkiestrą straży ogniowej, wyruszył do Maławszczyzny, gdzie została odprawiona Msza św. polowa.

Po Mszy odbyło się poświęcenie sztandaru i wręczenie go Kierownikowi Organizacji Spółdzielczych.

Następnie został poświęcony lokal mleczarni.

Po zakończeniu uroczystości poświęcenia przemawiali: w imieniu Urzędu Wojewódzkiego p. Wiguro, w imieniu Sejmiku Pp. Chołowiecki i Domański, w imieniu Wojew. Zw. Kół. Roln. p. Białkowski i w imieniu Pow. Związku Kółek Roln. Pp. Kraszewski i Jaroszewicz, a także przedstawiciele Kasy i mleczarni.

Następnie w ogrodzie koło lokalu mleczarni zaproszeni goście zasiadli do śniadania, podczas którego został wygłoszony cały szereg przemówień, poczem odbyły się popisy Kółka młodzieży i zabawa w ogrodzie.

Po skończeniu uroczystości w Maławszczyźnie, pochód udał się z powrotem do Horodzieja, celem odprawienia sztandaru do lokalu Kasy Spółdzielczej.

Wieczorem w lokalu szkoły powszechnej odbyło się przedstawienie, a potem zabawa taneczna.

Należy zaznaczyć, że w Horodzieju istnieje dobrze rozwijająca się Kasa Stefczyka, Kółko Rolnicze i ostatnio została uruchomiona w okolicy mleczarnia spółdzielcza.

Duży udział w życiu kulturalno-społecznym i spółdzielczym biorą p. Sokołowski wójt Horodziejski, który jest prezesem Zarządu Kasy i p. Wojtowicz, prezes Zarządu Mleczarni Spółdzielczej oraz kilka osób z pośród miejscowych osadników.

Niemalą zasługę w uruchomieniu Mleczarni Spółdzielczej i w ożywieniu życia spółdzielczego położył p. Jaroszewicz instruktor Powiatowego Związku Kółek Rolniczych.

Bk.

### Otwarcie nowych ludowych szkół rolniczych w województwie Nowogródzkim

W jesieni r. b. otwiera Ministerstwo Rolnictwa na terenie województwa Nowogródzkiego 3 niższe, ludowe szkoły rolnicze: męską w Grzybowie w pow. Stołpeckim i żeńskie w Różance w pow. Lidzkim i w Bereźnie w pow. Stołpeckim.

Dla przeprowadzenia remontów budynków w powyższych majątkach i przystosowania ich dla potrzeb szkół zostały powołane Komitety pod przewodnictwem Inż. Sroki z Dyrekcji Rob. Publicznych, w skład których wchodzi miejscowi Starostowie, Architekci rejonowi i Kierownicy i Kierowniczkami odnośnych szkół. Niezbędne kredyty na remonty Ministerstwo Rolnictwa przekazało i roboty budowlane już się rozpoczęły.

Pozatem Sejmik Wolożyński otwiera również w jesieni niższą męską szkołę rolniczą we własnym majątku Łazduny, nabytym od p. Milewskiego. Obszar tego ośrodka wynosi 90 ha i posiada dobre budynki gospodarcze oraz pałac piętrowy, który zostanie przerobiony na szkołę.

Sejmik już otrzymał z Ministerstwa Rolnictwa koncesje na otwarcie szkoły, jak również niezbędne kredyty i zapomogę na remont budynków. Roboty budowlane w Łazdunach Sejmik już rozpoczął. Niebawem zostanie zaangażowany kierownik szkoły.

Można się spodziewać, że w końcu roku bież. na terenie Województwa łącznie z obecnie istniejącymi trzema szkołami w Niehniewiczach i Koszelewie w pow. Nowogródzkim oraz Berdówce w pow. Lidzkim będzie czynnych już 7 ludowych szkół rolniczych.

H.

## INFORMACJE.

### Zasiłki dla organizacji rolniczych.

Ministerstwo Rolnictwa w miesiącu bież. przekazało jako stałe zasiłki dla Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych ziemi Nowogródzkiej 7,340 zł., oraz dla Wojewódzkiego Towarzystwa Rolniczego w Baranowiczach 4,040 zł. Pozatem przekazano Wojew. T-wu Rolniczemu 525 zł. na opłacenie djet i kosztów podróży członka Komisji licencyjnej ogierów.

### Kurs dla dozorców meljoracyjnych.

Dla dostarczenia pracy bezrobotnym inteligentom, jak również dla zapewnienia naszemu terenowi specjalistów w dziedzinie meljoracji władze wojewódzkie wysłały dnia 8 lipca na świeżo zorganizowane kursy dla dozorców meljoracyjnych w Puławach 16 stypendystów, głównie z powiatów

Nieświeskiego i Stołpeckiego. Słuchacze po ukonczeniu kursu praktycznego w Puławach i teoretycznego w Warszawie mają zapewnioną na lato r. 1928 pracę w instytucjach meljoracyjnych.

### Zatwierdzenie umowy dzierżawnej.

Ministerstwo Rolnictwa zaakceptowało obecnie projekty planów gospodarczych i umów, zawartych przez Urząd Wojewódzki z Sejmikiem Lidzkim w sprawie dzierżawy majątku Berdówka — fermy wzorowej z obszarem 170 ha i majątku Berdówka — szkoły rolniczej męskiej z obszarem — 34 ha Okręgu dzierżawy 12-letni od 15/III-1926 r. do 15/III-1938 r.

Również została zaakceptowana umowa z Sejmikiem Baranowickim w sprawie dzierżawy fermy wzorowej (Lznogi koło Baranowicz z obszarem 58 ha na lat 12 od 1/IV-1927 r. do 1/IV 1939 r. z przyznaniem prawa pierwszeństwa na przedłużeniu umowy.

Na fermie tej Sejmik obowiązuje się pobudować cały szereg budynków gospodarczych, produkować zboże siewne i założyć szkółkę drzew owocowych.

### Kurs Budownictwa ogniotrwałego.

W m. Klewie w pow. Osmańskim rozpocznie się 25 lipca miesięczny Kurs dla instruktorów budownictwa ogniotrwałego, zorganizowany przez władze państwowe, w celu ułatwienia szybszej i bardziej niż dotychczas racjonalnej odbudowy terenów zniszczonych podczas wojny, zwłaszcza w okolicach małych miast. Z terenu Województwa na kurs ma jechać 20 kandydatów z powiatów Baranowickiego, Nowogródzkiego i Słonimskiego.

## CENY

W ubiegłym tygodniu notowano na rynku w Nowogródzku:  
ZIEMIOPŁODY: za 100 klg. w złotych  
żyto 38,75—owies 40,50—jęczmień 40,50  
pszenica 30 — ziemniaki 9,00  
Artykuły spożywcze ceny za 1 klg.  
MAKA pszenna 1,15 żytnia 0,57  
CHLEB: żytni 0,65 szatrowany 0,50 razowy 0,40 pszenny 1,20  
KASZA: jęczmień 0,85 jaglana 1.— gryczana 1,10 manna 1,80 g. och 0,60 ryż 1,30  
NABIAŁ: mleko litr 0,40 masło 1 klg. 5,00 ser 1 klg. 1,20 jaja po 12 gr. sztuka.  
CUKIER: kryształ za 1 klg. 1,60 kostka 1 klg. 1,75  
MIĘSO I TŁUSZCZ: wołowe za 1 klg. 1,80 baranie 1,80 cielęce 1,20 wieprzowe 3.— słonina 4.— sadło 4.—

### CHCĘ SPRZEDAĆ SAMOCHÓD OSOBOWY „FORD” za 1500 zł.

Bliższe szczegóły: Nowogródek W. Rynek 2. GORODYŃSKI.

38

## Z PRASY SAMORZĄDOWEJ.

„Głos Gminy wiejskiej” Nr. 19 u-mieścił artykuł w sprawie dozorców kościelnych, zgromadzeń parafjalnych i składek na budowę i reperację kościołów, w którym autor, opierając się na wyjaśnieniach Najwyższego Trybunału Administracyjnego dla b. Królestwa Kongresowego, dochodzi do wniosku, że dokonany w myśl odpowiednich przepisów rozkład składki na reparację kościołów i ich odnowę jest obowiązujący i podlega przymusowemu wykonaniu o ile został zaakceptowany przez większość parafjan na zgromadzeniu parafjalnym.

### Udział kobiet w wyborach gminnych.

Dwutygodnik „Gmina” w kronice podaje w tej sprawie co następuje: „Rekord pod tym względem osiągnęły kobiety w Małopolsce wschodniej. Jak donoszą z Lwowa w gminie Gwoźdźcu (powiat czortkowski) kobiety zdobyły wszystkie mandaty do Rady gminnej, a w gminie Minotowice weszły do Rady żony miejscowego nauczyciela i duchownego ożenku wschodniego, podczas gdy mężowie ich przepadli przy wyborach”.

## KRONIKA.

**Minister Rolnictwa.** Na terenie województwa Nowogródzkiego bawi obecnie na wyjazdach letnich p. Minister Rolnictwa K. Niezabytowski we własnym majątku Chotów w pow. Stołpeckim.

**Wyjazd Pana Wojewody.** Pan Wojewoda wyjechał w środę rano w towarzystwie swego sekretarza osobistego, p. Padarewskiego samochodem do Warszawy drogą na Słonim i Białowież w celu osobistego dopilnowania spraw wojewódzkich, które miały być omówione na piątkowym posiedzeniu Rady Ministrów (dnia 22 b. m.) Chodzi tu przede wszystkim o kwestję zapomóg i kredytów na odbudowę gospodarstw i pól poszkodowanych przez huragan i grad w dniach 12 i 14 czerwca b. r. Pan Wojewoda wraca do Nowogródka dn. 25 lub 26 b. m.

**Odpust.** Dnia 26 b. m., jako w dzień uroczystości św. Anny, odbędzie się solenne nabożeństwo odpustowe w Kościele Parafjalnym w Woronicy. Na odpust ten tradycyjnie przychodzą i zjeżdżają się liczni wierni z dalekich stron, tem bardziej, że Woronica jest przecudnie położona i wycieczka na odpust św. Anny łączy pożyteczne i przyjemne.

**Ruch budowlany w Nowogródzku.** W naszym mieście zaczyna się wzmacniać — choć może jeszcze za słabo

— ruch budowlany i ozdabianie ulic. Fatalne chodniki drewniane przestały już niemal istnieć w Nowogródzku, i zastąpiono je chodnikami betonowymi. Budowę domów, rozpoczętych w ubiegłym roku, doprowadzają w szybkim tempie do końca, np. dom mieszkalny p. Starosty będzie w tych dniach ukończony jak również i domy na kolonii urzędniczej. W rezultacie rozstrzygnięcia konkursu na budowę nowego domu dla urzędników otrzymała roboty firma p. Ptak i spółka. Praca już rozpoczęta. Rozstrzyga się właśnie kwestja konkursu na budowę elektrowni, oraz łaźni miejskiej. Konkursy na plany domu ludowego oraz domu mieszkalnego dla urzędników magistratu, ogłoszone niedawno, wzbudziły duże zainteresowanie wśród przedsiębiorców. Należy tu podkreślić, że architekt rejonowy p. Gryczyński stara się wszelkimi siłami o przyozdabianie naszego miasta, nie tylko w granicach swej obowiązkowej pracy, lecz także przez dopomaganie prywatnym osobom, służenie radą i wskazówkami przy odrestaurowaniu domów.

**Z Kasy Oszczędności pow. Nowogródzkiego.** (nadesłane) P. Wacław Pigłowski, Dyrektor Kasy, jako kierownik Biura Wydziału Powiatowego wyjeżdża na 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy. W czasie jego nieobecności od dnia 20 lipca do 20 sierpnia b. r. zastępować go będzie jako Dyrektora Kasy p. Joachim Rymaszewski, Kierownik Rachuby Biura Wydziału Powiatowego.

**Pierwszy Marsz Strzelecki.** Okręg Nowogródzki Związku Strzeleckiego urządził w dniach 6 i 7 sierpnia b. r. imprezę sportową, pierwszą na terenie naszego Województwa — „Marsz Strzelecki Szlakiem Świteziańskim” na przestrzeni Baranowicz-Nowogródek. Celem Marszu jest uczczenie rocznicy wymarszu w dniu 6 sierpnia 1914 r. Pierwszej Kompanii Kadrowej Związku Strzeleckiego na walkę z Rosją, oraz zainteresowanie społeczeństwa sportem pieszym, niezbędnym dla każdego żołnierza.

Marsz odbywać się będzie drużynami po 13 ludzi. Start Marszu dnia 6-go sierpnia o godz. 5 rano w Baranowiczach pod pomnikiem Nieznanego żołnierza — meta pierwszego etapu w Walówce. Dnia 7-go sierpnia drużyny wystartują z Walówki o godz. 8 rano i poszczególni zawodnicy sprowadzeni są w Nowogródzku o godz. 10.

Na drodze Marszu urządzone będą stacje sanitarne, posiłkowe i orzeźwiająca. Urządzeniem tych stacji zajmą się Obywatelskie Komitety, związane w tym celu w Baranowiczach, Stołpecku, Horodyszczu i Nowogródzku.



Spodziewany jest liczny udział zawodników. Dla drużyn zwyciężkich oraz poszczególnych zawodników przygotowano nagrody. Między innymi ofiarowali nagrody: Pan Wojewoda—imienną, D-ca Korpusu Nr. III w Grodnie—imienną, Pan Starosta Baranowicki i Zastępca Starosty Nowogródzkiego—imienną, Prezes Okręgu Zw. Strzel—imienną i wiele innych. Nagrody dzielą się na przechodnie i indywidualne.

Brygadę kontrolną dla drużyn wystawia T. O. Z. z Nowogródka.

Zgłoszenia drużyn do Marszu przyjmują Komenda Okręgu Zw. Strzel. w Nowogródku do dnia 1. VIII b. r.

**Kasa Samopomocy Niższych Funkcjonariuszów Pol. Państw. Woj. Nowogródzkiego**, założona dnia 15 sierpnia 1925 r. liczy obecnie 696 członków, w tej liczbie: w pow. Baranowickim 144, w pow. Woleżyńskim 102, w pow. Nowogródzkim 97, w pow. Stołpeckim 94, w pow. Słonimskim 88, w pow. Lidzkim 86, w pow. Nieświeskim 44, a pozatem w Biurze Komendanta Wojewódzkiego 41. Powyżsi członkowie noszą miano członków rzeczywistych i opłacają co miesiąc składkę w wysokości 1 $\frac{1}{2}$  proc. od swych poborów miesięcznych. Do Kasy należą również dwóch członków honorowych: p. inspektor Witalis Olszański i p. nadkomisarz Budołowski.

Kasa ma na celu udzielanie pomocy materialnej swym członkom, jak również najbliższej ich rodzinie w krytycznej chwili życia, zastosowując się przytem do obowiązujących praw i przepisów.

Kasa w wypadku śmierci swego członka wypłaca jego rodzinie stawkę (sumę) w wysokości 6 miesięcznych stałych poborów. W razie śmierci członka Kasy, nieposiadającego rodziny, osoba lub urząd, zajmujący się pogrzebem, mają prawo otrzymać z Kasy zwrot udowodnionych kosztów pogrzebu, nie przekraczających 3-ch miesięcznych poborów.

W razie kalectwa członka Kasy, powodującego trwałą niezdolność do pracy, połączoną z utratą stanowiska służbowego w Policji, członek Kasy otrzymuje stawkę (sumę) w wysokości 6-mies. poborów.

W razie śmierci żony w wysokości 1-mies. poborów.

W razie śmierci innych członków najbliższej rodziny, pozostających na utrzymaniu członka w wysokości 50 proc. mies. poborów członka Kasy.

Członkowie Kasy otrzymują w wypadkach rzeczywistej potrzeby pożyczki zwrotne w wysokości nieprzekraczającej swych dwumiesięcznych poborów.

Pożyczki te są udzielane za poręczeniem dwóch odpowiedzialnych

członków Kasy i podlegają oprocentowaniu w wys. 4 proc. w stosunku rocznym, potrącanym z góry przy wypłacie pożyczki, oraz zwrotowi w ciągu jednego roku w równych ratach miesięcznych, potrącanych przy wypłacie poborów.

Kasa udziela w wypadkach ściśle przewidzianych przez statut także i zapomóg bezwrotnych do wysokości jednomiesięcznych poborów.

W drugim roku istnienia Kasy dochody jej wyniosły za okres ośmiomiesięczny (od 18/VIII 1926 do 1/IV 1927) — 40.258 zł. 67 gr., rozchody — 39.533 zł. 37 gr., saldo — 725 zł. 30 gr., raty niespłaconych pożyczek — 13.588 zł. A zatem kapitał Kasy w dniu 1/IV b. r. wynosił 14.313 zł. 30 gr.

Pomoc, udzielona w tym okresie działalności Kasy swym członkom, przedstawia się jak następuje:

1) Członkom biura Komendanta Wojewódzkiego P. P. i Rezerwy wydano zapomóg 14 na sumę 1123 zł. 70 gr. i pożyczek 36 na sumę 3100 zł.

2) Członkom powiatu Nowogródzkiego 15 zapomóg na sumę 1315 zł. i pożyczek 47 na sumę 4080 zł.

3) Członkom powiatu Lidzkiego 8 zapomóg na sumę 1120 zł. i pożyczek 30 na sumę 2960 zł.

4) Członkom powiatu Słonimskiego 10 zapomóg na sumę 1223 zł. i pożyczek 38 na sumę 3657 zł.

5) Członkom powiatu Baranowickiego 8 zapomóg na sumę 999 zł. i pożyczek 36 na sumę 2824 zł.

6) Członkom pow. Stołpeckiego 12 zapomóg na sumę 1302 zł. i pożyczek 36 na sumę 3100 zł.

7) Członkom powiatu Woleżyńskiego 10 zapomóg na sumę 809 zł. 72 gr. i pożyczek 30 na sumę 2800 zł.

8) Członkom pow. Nieświeskiego 11 zapomóg na sumę 834 zł. i pożyczek 21 na sumę 1881 zł. 13 gr.

**Wystawa obrazów grafiki i malarstwa.** Dnia 14 lipca w lokalu gimnazjum Białoruskiego (Wielki Rynek 37) została otwarta wystawa obrazów sztuki białoruskiej. Wystawiono około 200 eksponatów grafiki i malarstwa.

Otwarta codzień od godz. 10 rano do 8 wiecz. wystawa trwać będzie do 29 lipca r. b.

Na szczególniejszą uwagę zasługują prace p. Drozdowicza, odznaczające się bardzo trafnym uplastycznieniem cech charakterystycznych miejscowego krajobrazu i typów ludowych. Z wystawionych eksponatów narzuca się wniosek, że twórczość miejscowych malarzy białoruskich wiąże się ściśle i wnikliwie z terenem i ma przed sobą duże widoki rozwoju.

**Ochrona Świtezi.** Wobec coraz liczniejszego na brzegi Świtezi napływu wycieczek, szczególnie ludności

najbliższej okolicy i coraz częstszego ujawnienia faktów niszczenia roślinności i zaśmiecania terenu przybrzeżnego i wód jeziora przez wycieczkowiczów (rzecz charakterystyczna że niekulturalne zachowanie się nad jeziorem cechuje raczej wycieczki ludności miejskiej, aniżeli wiejskiej), rozrzucańca tłuczonego szkła (w takiej ilości, że z obozu harcerzy piotrkowskich w Pieszczance codziennie ktoś kaleczy się w wodzie o szczytki butelek) i rozpalania ognisk, z inicjatywą p. Wojewody 20 lipca odbyła się konferencja władz administracyjnych i przedstawicieli T-wa Krajoznawczego, na której wypowiedziano się za wydaniem specjalnych przepisów ochronnych dla obszaru Świtezi. Przepisy te zostaną w najbliższym czasie ogłoszone; nad przestrzeganiem ich czuwać będzie policja a pomocniczo także straż leśna i członkowie T-wa Krajoznawczego. Za pewne czynności wyszczególnione w przepisach policja ma ścigać na miejscu od winnych doraźne grzywny pieniężne.

Dnia 21 b. m. przedstawiciele T-wa Krajoznawczego i Nadleśnictwa Państwowego określili na miejscu nad Świtezią tereny zamknięte dla wjazdu, przeznaczone na zatrzymywanie się wycieczek, postój pojazdów, otwarcie lub zamknięcie dróg, wodopój i o-mówili kwestje związane z wprowadzeniem w życie przepisów ochronnych. Przewidziano w związku z tem umieszczenie odpowiednich znaków orientacyjnych, tablic, ogrodzeń i budowę studni.

Uczestnicy konferencji obejrżeli przy sposobności stan budowy schroniska nad Świtezią. Na budynku mieszkalnym wykończane są obecnie wiązania dachowe, co pozwala przypuszczać, że jeszcze w roku bieżącym schronisko może być oddane do użytku.

**Kolonje letnie.** Zamiar stworzenia kolonij letnich dla młodzieży szkolnej został już przez Urząd Wojewódzki urzeczywistniony. W Nowojelni założono kolonję letnią dla dziewczynek w wieku szkolnym; także kolonje chłopców zostały zorganizowane w Sielcu nad Niemnem. W jednej i drugiej miejscowości młodzież posiadać będzie wszelkie warunki do poprawienia swego zdrowia i miłego spędzenia wakacji. Ogólnego kierownictwa nad kolonjami podjął się znany w Nowogródku pedagog, kierownik bursy Macierzy Szkolnej, prof. Witkowski. Kierowniczką kolonji letniej jest nauczycielka szkoły powszechnej, p. Świątkowska. Przy organizowaniu kolonji letniej spotkano się z nader przychylnym ustosunkowaniem się miejsco-

wych czynników społecznych tak w Nowojelni, jak i w Sielcu. Przewidywaliśmy zaś kierownicy szkół powszechnych i władze gminne starają się na każdym kroku okazać pomoc kierownictwu kolonji letniej. Obyż tak było do końca ich istnienia.

**Wycieczka Polaków Amerykańskich** zorganizowana przez Zjednoczone Komitety im. Piłsudskiego, licząca 900 uczestników, która przyjechała do Polski na parę tygodni, aby zwiedzić cały teren państwa—będzie przejeżdżać przez nasze Województwo nocą i rano dnia 26 lipca. Wycieczkę jadącą specjal. pociągiem z Wołynia przez Polesie do Wilna, mają powitać na dworcach Kolejowych w Baranowiczach i Lidzie plutony honorowe i przedstawiciele władz obwodowych Związku Strzeleckiego.

**Żydowskie gminy wyznaniowe.** Ostatni numer „Dziennika Ustaw” (Nr. 64 z dn. 19 lipca) podaje jako załącznik do Rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wykaz wyznaniowych gmin żydowskich, jakie mają być utworzone na terenie województwa Nowogródzkiego. Są to gminy: Baranowicze, Lachowicze w pow. Baranowickim, Ejszyski, Iwje, Lida, Szczuczyn i Wasiliszki w pow. Lidzkim, Kleck i Nieśwież w pow. Nieświeskim, Lubcza, Nowogródek i Zdzieniec w pow. Nowogródzkim, Dereczyn i Słonim w pow. Słonimskim, Mir i Stołpce w Stołpeckim, Iwieniec, Wiszniew, Woleżyn w Woleżyńskim.

**Huragan w pow. Lidzkim.** Huragany w bieżącym roku ciągle nas nawiedzają. W ub. tygodniu w pow. Lidzkim szalały dwie burze, wprawdzie nie tak gwałtowne jak huragan w czerwcu, jednakże dość dotkliwe, gdyż wyrządziły dość znaczne szkody.

Jedną z tych burz, a właściwie huragan w połączeniu z gradem, nawiedził gm. Lidzką i Raduńską. W gminie Lidzkiej grad uszkodził zboża w Ryłowcach na przestrzeni około 60 hektarów, przyczyniając szkód na 2000 zł., a w folw. Perepeczyce zniszczył warzywa wartości około 2000 zł.

W gm. Raduńskiej huragan zniszczył zasiewy i uszkodził zabudowania w następujących miejscowościach: Kimejsze, Raczkumy, Wilbiki, Witożecia, Talkuńce i Raduń. Rozmiar strat i przestrzeni uszkodzonych zbóż nie zdolano jeszcze ustalić.

Tego samego dnia t. zn. 19-go lipca drugi huragan nawiedził gm. Różankowską i Szczuczynską. W gm. Szczuczynskiej zniszczył zabudowania w osadzie Turje i obalił kilkadziesiąt drzew przydrożnych na trakcie Lida—

Grodno, a w gm. Różankowskiej zniszczył prawie doszczętnie zasiewy i uszkodził zabudowania w maj. Różanka i najbliższych okolicach. W czasie tegoż huraganu pioruny zapaliły stodołę we wsi Czajkowszczyzna i stodołę w maj. Różanka należącą do Państwowej Żeńskiej Szkoły Rolniczej. Po huraganie wezbrane wody zerwały przy młynie most należący do Wojciecha Malobuszczyńskiego.

#### KRONIKA SŁONIMSKA

(od naszego korespon.)

**Wybory.** Na terenie pow. Słonimskiego odbywają się obecnie wybory do Zarządów poszczególnych gmin. Wybory odbyły się: 13 b. m. w Rohotnie, 14 b. m. w Derewnie, 15 b. m. w Dereczynie, 16 b. m. w Miżewiczach, 18 b. m. w Kozłowszczyźnie i Szydłowiczach. Wkrótce odbędą się wybory w pozostałych gminach.

**Osobiste.** Dnia 19 i 20 b. m. na terenie m. Słonima bawił redaktor „Życia Nowogr.” p. W. Biega—celem bliższego zaznajomienia się z powiatem. W ciągu tych 2 dni pap Redaktor odbył kilkanaście wywiadów dziennikarskich z różnymi osobistościami tak ze świata społecznego jako też i urzędowego.

**Szczegółowa rewizja w Magistracie.** Od czerwca roku b. przeprowadzili delegaci Urzędu Wojewódzkiego szczegółową rewizję gospodarki miejskiej. Spodziewamy się że rezultaty tej rewizji zostaną w najbliższym czasie ujawnione.

**Życie młodzieży.** W b. m-cu na terenie powiatu zostały zorganizowane Koła Młodzieży Wiejskiej we wsi Kolkki, Parchuty i Krasnostawie. Pęd młodzieży do pracy wielki—trzeba tylko bodźca organizacyjnego—instruktora któryby, będąc zabezpieczony materialnie, mógł spokojnie oddać się pracy na terenie powiatu, otwierającego dla pracy społeczno-oświatowej życzliwe podwoje.

Dn. 19 b. m. w lokalu Pow. Związku Osadników odbyło się zebranie organizacyjne, na którym został wyłoniony Zarząd tymczasowy Okręgow. Zw. Młodz. Wiejsk. na pow. Słonimski.

**Życie Strzeleckie.** Dn. 17 b. m. w sali Magistratu m. Słonima odbyło się Walne Zebranie Strzeleckie. Omówiono żywotne sprawy organizacyjne. Należy zaznaczyć, iż niedawno utworzony Zarząd Obwodu Zw. Strzeleckiego na pow. Słonimski, na czele którego stoi dzielny i zacny prezes p. Naszarkowski—energicznie rozwija swoją działalność w kierunku pokrycia sieci oddziałów Strzelca całego powiatu.

Skarbnik Zarządu — p. Baniewicz energicznie krząta się, pomimo nawalu innych zajęć, aby zdobyć środki materialne dla obwodu. Ciężkiej i żmudnej pracy Zarządu Obwodu należy życzyć pełnego powodzenia i wytrwałości.

**Niedola rolnika.** Ostatni huragan poczynił na terenie pow. duże спустoszenia. We wsi Kotczyn szkody wynoszą 10.360 zł., a w majątku tejże nazwy—10.500 zł.—taka to już dola rolnika.

We własnym dobrze zrozumianym interesie rolnicy winni ubezpieczać swoje plony!

Byłoby rzeczą wielce pożądaną, żeby instruktorzy rolni przy każdej sposobności propagowali wśród ludności sprawę ubezpieczenia plonów i wyjaśniali płynące stąd korzyści.

**Na czasie.** W ubiegłym tygodniu przybyła znów jedna więcej ofiara kąpiel w rzece Szczarze. Kilkunastoletni chłopiec; kąpiąc się tuż obok mostu, prawie w centrum miasta, utonął. Należy zaznaczyć, iż kąpiel w tem miejscu winna być zakazana, gdyż jest to, miejsce bardzo głębokie, a w dodatku całe zgraje miejskiej łobuzerii na oczach przechodzącej przez most publiczności rozbierają się, drwiąc sobie z elementarnych zasad moralności. Przechodząc, widziałem uczennice i inne dziewczynki, które z ciekawością zerkwały na gołych dryblasów!!

Odpowiednie czynniki winny były dawno zwrócić na to uwagę, nic jednak dotychczas nie uczyniono. Dlaczego? Słuszne jest oburzenie rodziców, którzy coraz głośniejszą sarkają na ten stan rzeczy. Miejsce kąpiel winno być odsunięte od mostu conajmniej o 150 mtr. tak, żeby przechodzące dzieci nie gorszyły się widokiem gołych faunów słonimskich.

**Wiec.** Dnia 10 b. m. w gmachu Domu Ludowego w Słonimie, odbył się wiec, urządzony przez P. P. S. Przemawiał poseł Wolicki na temat „Ob. cna sytuacja polityczna w państwie”.

**Wypadek.** W Sielwiczach, na terenie naszego powiatu, dzieci bawiące się w jamie przydrożnej zasypała ziemia. Z pod warstwy piasku wydobyto z trudem troje dzieci miejscowych gospodarzy. Ojcowie tragicznie zmarłych dzieci należą do żywiołu komunistycznego; włościanie tej wsi z trwogą mówią, że „to kara Boska na bezbożnych ojców”.

**Straże ogniowe.** Na teren tut. powiatu przybył aspirant straży pożarnej p. Wojewoda, w celu organizacyjno—lustracyjnym.

Słonimski powiat pod względem ilości straży ogniowej jest w zupełnym zaniedbaniu.



## WYBORY.

Podajemy w dalszym ciągu rezultaty wyborów samorządowych w Województwie.

W m. **Stołpcach** wybrano 12 radnych, z tego z listy poalesyonistów — 2, M. Machleja i B. Tunika, z listy Żydów-konserwatystów — 2, dr. Szyrkina i S. Kitajewicza, z listy Białorusinów — 4, M. Sobolewskiego (brat pośła), p. Barfoszewicza, D. Szpakowskiego i T. Klimowicza, z listy Bundu — 1, H. Najfelda, z listy polskiej — 3, J. Goczkowskiego (kupiec), W. Kozła (urzędnika), R. Urbanka (kolejarz).

W m. **Klecku** na 24 radnych przeszło 3 Polaków (I. Sławiński, kierownik banku, M. Muszkat, lekarz, i J. Czybiński, organista) 1 Tatar (Ch. Jakubowski, rolnik, b. urzędnik), 4 Białorusinów (Jakubinek, dyrektor gimnazjum i 3 drobnych rolników); 16 Żydów (lekarz Długacz, 8 kupców, 4 rzemieślników, 2 przenyslowców i 1 fotograf).

W m. **Lidzie** na 24 radnych przeszli z listy I (Zjedn. Demokratyczne) Bergman Rudolf (obecny burmistrz), R. Sopoćko (lekarz powiat.), M. Grablis (właśc. nieruch.) z listy II (Związków zawodowych) J. Kolendo (felczer), A. Wojcieszek (wł. nieruch.), B. Malowski (urzędnik); z listy III (Zjedn. Chrześcijańskie) A. Wismont (obr. sądowy) B. Trynkiewicz (kolejarz) J. Nieciecki i J. Rodziewicz (rzemieślnicy), J. Mierzwo (inwalida), S. Wojnicki (rolnik); z listy IV (Białorusinów i „tutejszej ludności“) M. Szymelewicz (biuralista); z listy V (Żydów właśc. nieruch.) Samuel Winacki (obecny zast. burmistrza) z listy VI (Syonistów) G. Czertok i O. Wismonski (kucy), M. Konopko, Ch. Ilutowicz, M. Koszczański (rzemieślnicy), M. Karczmar (ławnik), M. Pupko (inżynier), I. Stukator (aptekarz), L. Margolis (drukarz); z listy VII (Robotn. żydowskich radykalnych) Z. Cukiernik (buchalter).

Pewne grupy wyborców, zamierzają zaskarżyć wybory w mieście, zarzucając nieformalne przeprowadzenie niektórych czynności wyborczych.

W pow. **Nieświeskim** zostali wybrani i uzyskali zatwierdzenie:

gm. Horodziejska — wójt Zygmunt Sokółowski (wójt poprzedni dawniej urzędnik bankowy wybrany jednogłośnie), zastępca — W. Trybuchowski (rolnik),

gm. Howerniańska — wójt Józef Zubowicz (były sekretarz gminny), rolnik, zastępca — Mikołaj Nieczaj, rolnik,

gm. Hrycewicka — wójt Jan Bulat (poprzedni wójt rolnik, dawniej urzędnik) zastępca J. Makarecki, rolnik. Pierwotnie wybrany na wójta p. Tu-

zin nie uzyskał zatwierdzenia; przy wtórnych wyborach 2/3 głosów otrzymał p. Bulat.

gm. Kleck — wójt Stan. Borkowski (były wójt, rolnik, poprzednio urzędnik pryw.) zastępca — A. Mikiraj, rolnik,

gm. Łańska — wójt Konst. Linięwicz (były wójt rolnik, poprzednio urzędnik), zastępca p. Plaśka, rolnik, gm. Lasańska — wójt J. Nowicki (poprzedni wójt, rolnik, dawniej nauczyciel) zastępca Jan Iwaszkiewicz, rolnik,

gm. Snowska — wójt Bazyli Czeczott (b. wójt, rolnik, wybrany jednogłośnie), zastępca — J. Husakowski, rolnik,

gm. Sindawska — wójt Ant. Miliszkiewicz (rolnik, absolwent gimnazjum, zastępca — Cezary Szymanowski, rolnik,

gm. Zaostrowiecka — wójt Kaz. Myślicki b. wójt, rolnik i handlowiec wybrany jednogłośnie), zastępca — Kaz. Rytwiński

W m. **Klecku** burmistrzem ponownie został obrany p. Bernowicz. **Sejmik Nieświeski**, świeżo obrany, odbył 22 lipca pierwsze swoje posiedzenie.

W pow. **Baranowickim** we wszystkich gminach (prócz Wólbiańskiej, w której rada gminna nie była rozwiązana jako wybrana w roku ubiegłym, oraz Molczadzkiej, w której wybory rady gminnej zostały zaskarżone i spodziewane jest unieważnienie ich) wybrani zostali wójtowie i ich zastępcy, ławnicy, oraz członkowie Sejmiku. W gminach Lachowickiej, Jastrzębskiej, Ostrowskiej i Stołowickiej wybrani zostali starzy wójtowie. Na razie wybory wójtów i ich zastępców nie zostały jeszcze zatwierdzone, lecz zatwierdzenie nastąpi w najbliższym czasie.

W pow. **Nowogródzkim** we wszystkich gminach prócz Zdzięciołskiej, w której wybory odbyły się w roku ubiegłym, wybory w gminach ukończone lub są na ukończeniu. Wójtowie, ich zastępcy i ławnicy wybrani, oczekuje się zatwierdzenia wójtów i ich zastępców. Wybory członków sejmików odbyły się w większości gmin.

W pow. **Lidzkim, Wołożyńskim i Slonimskim** wybory członków zarządów gminnych i sejmików powiatowych są na ukończeniu.

## ZE ŚWIATA.

**Dział polski na wystawie muzycznej we Frankfurcie u/Menam.**

Dział polski na międzynarodowej wystawie muzycznej w Frankfurcie u/Menam cieszy się niezmiernym powodzeniem. Doskonale dobrane, umiejętnie umieszczone eksponaty tworzą całość przejrzystą i harmonijną, dając świadectwo starej kultury muzycznej Polski. Obok licznych pamiątek po Chopinie

znajduje się tu bogaty dział historyczny. Całość wystawy udekorowana jest litymi pasami. Choć znacznie mniejszy rozmiarami od działu austriackiego i francuskiego, które są najlepsze na wystawie, dział polski — jak twierdzą znawcy — nie ustępuje pod żadnym względem, a nawet przewyższa wszystkie działy innych narodów. Dodać przytem należy, że dział polski był jednym z nielicznych działów gotowych w dniu otwarcia wystawy i w ten sposób uwaga wszystkich wybitnych i fachowych osobistości, przybyłych na otwarcie wystawy, była skierowana na dział polski.

**Niedola dzieci w Sowietach.**

Na Ukainie sowieckiej obchodzone tydzień międzynarodowy dzieci proletaryckich Z tego powodu prasa sowiecka donosi, że komunistyczna organizacja dzieci w Z.S.S.R. liczy 1.500.000 członków w wieku do 15 lat. W roku ubiegłym wyszło z tej organizacji 80.000 dzieci, ponieważ nie mogły znaleźć sposobów wychowania komunistycznego, doprowadzającego do całkowitej demoralizacji i do tworzenia tak zwanego „żultrusiu“ (trust „żulików“, czyli złoczyńców).

**Motocyklem naokoło świata.**

Z Londynu wyruszyli w podróż naokoło świata dwóch motocyklistów. Side-cay, znajdujące się przy motocykietkach, będą używane jako łóżka. Podróżni zamierzają udać się przez Niemcy, Austrię, Jugosławję, Konstantynopol, Małą Azję, Indie, następnie morzem do Australji, skąd do Stanów Zjednoczonych, również morzem. Stany Zjednoczone mają przejechać od San Francisco do Nowego Jorku. Podróż ta ma być wykonana w ciągu 120 dni.

**200 lub 300 dolarów pożyczki** poszukują pod zabezpieczenie hipoteczne na nieruchomości miejskiej w Nowogródku. Procent od umowy. Oferty sub „Pożyczka“ w administracji pisma. 40

## Przetarg ofertowy.

**Komitet Budowy Państw. Ludowej Szkoły Rolniczej w Bereźnie pow. Stołpeckiego** Województwa Nowogródzkiego ogłasza przetarg ofertowy na kapitalny remont murowanych budynków dla szkoły.

Oferty należy wnosić do Wydziału Powiatowego w Stołpcach do dn. 28 lipca r. b. do godz. 10-tej. Publiczne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-tej.

Do oferty należy dołączyć wadium (5.000) pięć tysięcy zł. kwitem Kasy Wydziału Powiatowego lub papierami procentowymi. Roboty mają być wykonane w bieżącym sezonie budowlanym do dnia 15 listopada r. b.

Komitet zastrzega sobie prawo wyboru ofertanta.

Plany, ślepe kosztorysy na ceny jednostkowe oraz wszelkie szczegółowe kondycje są do przejżenia w biurze Architekta Rejonowego w Stołpcach w godzinach urzędowych.

Bereźno leży nad Niemnem o 18 klm. od Stołpców i 8 klm. od Mira.

Przewodniczący Komitetu  
Inż. W. W. SROKA

## WIEDZA i ŻYCIE RZECZY CIEKAWY.

### O SEKWOJACH W POLSCE.

Sekwoje, czyli drzewo mamutowe, zobaczyłem poraz pierwszy podczas mego pobytu na Helu przed dwoma laty. Spostrzegłem w pobliżu drogi tę nieznaną i niespotykaną w Polsce drzewo, które prześliznęła, niezwykle w rysunku subtelna sylwetką swęj postaci i egzotycznym wyglądem nie tylko zwróciło, lecz wprost przykuło moją uwagę.

Rośnie ono samotnie w środku szkółki, otoczonej starodrzewem sosnowym i białopienną brzozą. Jest w niem jakiś urok przejmujący, coś z wdzięku kobiecego i coś z męskiej siły, lecz najczęściej marzycielskiej zadumy i jakby świadomej tęsknoty za swą daleką ojczyzną. Wyrzewając się w ożywczym promieniu słoneca, wsłuchuje się w melodyjny szum morza i uśmiecha do przechodnia z takim niesłychanie smutnym a wznieśliwszym nad wszelkie słowo wyrazem dostojeństwa, na jaki tylko młodziutki i wątyl. jeszcze potomek wymierających już dzisiaj olbrzymów świata roślinnego zdobyć się potrafi. Niezwykłym swym powabem, zarysującym się subtelnie na tle słońca pięknego krajobrazu helskiego, narzuca się ono nieodparcie zachwytowi poety i malarza i powinno być w sztuce wyzyskane.

Tę sekwoję zasadził na Helu, jeszcze za rządów niemieckich, nieżyjący już dziś leśniczy Lücke, nie wiedząc nawet co sadzi. W księgach bowiem leśnictwa niemieckiego (Königliche Revierversorerei Helu) żadnej wzmianki o niej niema. Odkrył ją na Helu w r. 1923 prof. Bolesław Namysłowski i opisał szczegółowo w „Sylwaniu“.

Ojczyzną sekwoi jest Kalifornia (Ameryka). Znalazł ją tam w r. 1850 w górach Sierra Nevada na wysokości 1500 m. podróznik angielski Lobb. Rósł tam razem około 90 tych drzew, mniej więcej 1500-letnich, posiadających średnio 100 m. wysokości. W innych miejscowościach Sierra Nevada (również w Ameryce) odnaleziono później jeszcze kilka grup sekwoi. Badacz amerykański Huntington poświęcił się specjalnym studjom nad tym nieznanym gatunkiem drzew szpilkowych i oznaczył wiek jednego z nich na zgórą 3.000 lat. Rząd Stanów Zjednoczonych, chroniąc drzewo mamutowe przed zniszczeniem ogłosił je za własność narodową i otoczył staranną opieką. Okazałszy okaz otrzymaliśmy specjalne nazwy, jak np. „Matka lasu“, „Piękność lasu“,

„Chatka pionierów“, „Mademoiselle Marie“, „Niedźwiedz“ i t. p.

O wielkości tych olbrzymów może dać pojęcie fakt, że w pewnym miejscu, w pnium rosnącego drzewa sekwoi wyrąbano otwór i przeprowadzono drogę, po której odbywa się ożywiony ruch pieszy i kołowy. Na pnium innego drzewa, już ściętego u podstawy, zbudowano kiosk, w którym może wygodnie tańczyć kadryla 16—20 osób. Najwyższe sekwoje dochodzą do 120 i więcej metrów wysokości i 16 m. obwodu. Wśród nich wyróżnia się stare drzewo mamutowe, nazwane „Ojcem lasu“, wznoszące się 452 stopy, ponad ziemię, a więc wyżej jak krzyż św. Piotra w Rzymie i wyżej jak wielka piramida Gizeh.

Sekwoje wymierają. Odporność ich na terenie europejskim, gdzie je we Francji i w Niemczech próbowano już od lat kilkudziesięciu zaaklimatyzować — pozostawia wiele do życzenia. Umierały nawet drobne osobniki w okresie surowych zim. Hodowli sekwoi sprzyja klimat wilgotny, morski lub górski, i ziemia lekka, piaszczysto-gliniasta o podglebiu przepuszczalnym. Mimo niejednokrotnych niepowodzeń — jak wykazały próby — można się spodziewać dobrych rezultatów.

W Polsce mamy ogółem cztery okazy sekwoi. Najwyższy i najstarszy znajduje się w majątku Kłanino pod Puckiem w parku tuż obok linii kolejowej Puck—Krokowo. Okaz ten doszedł już do wysokości 32 m. 20 cm. przy obwodzie 4 m. 50 cm. Zasadził tę sekwoję właściciel Kłanina von Grass. W Poznaniu rosną dwie sekwoje w ogrodzie p. Denizota przy ul. Kolejowej Nr. 29. Starsza z nich ma przeszło 11 m. wysokości i 1 m. 40 cm. obwodu. Sekwoia na Helu jest jeszcze bardzo młoda. Wiek jej ściśle oznaczyć niepodobna. Obwód jej wynosi 80 cm., wysokość sięga do 9 mniej więcej metrów. Zarząd lasów państwowych otacza ją staranną opieką.

W Niemczech pozostał obecnie tylko jeden okaz sekwoi, skromniejszy od polskich, w miejscowości Apfeltrang w Allgau (19 m. wysokości).

W. B.

**CZY JESTEŚ CZŁONKIEM LOPP.**

???

Oryginalne sehsacje teatrów amerykańskich.

Ameryka zna bardzo oryginalne sposoby zarobkowania, oparte na wyzyskiwaniu prostodusznej ciekawości ludzkiej, a dające stałe i prawdopodobnie niezłe dochody, jak o tem świadczy opisana w paryskiej „Comedie“ przygoda, która spotkała w Stanach Zjednoczonych Maksyma Gorkiego. Znakomity pisarz rosyjski, idąc pewnego dnia ulicą miasteczka Georgetown, zauważył duży literami wydrukowany afisz, zapowiadający przedstawienie jego własnego dramatu popularnego pod tytułem „Na dnie“. Jakież jednak było jego zdziwienie, gdy, czytając uważnie tekst ogłoszenia, zauważył w końcu następującą wzmiankę, opatrzoną licznymi wykrzyknikami: „Po odegraniu sztuki ukaże się na scenie i sam autor, by pozdrowić osobie publiczności“. Oczywiście zaintrygowano go to przyrzeczenie niezmiernie, postanowił więc zjawić się incognito w teatrze, by zdemaskować mistyfikatora, podszycującego się pod jego sławę. Istotnie, po opuszczeniu kurtyny wystąpił przed rozentuzjowaną i bijącą frenetyczne oklaski publicznością pseudo-Gorkij, nawiasem mówiąc, do oryginału jak dwie kropki wody podobny.

Faktyczny autor sztuki udał się bezwzględnie za kulisy, gdzie spotkał się oko w oko ze swoim sobowtórem, który — łatwo domyślić się można — był tą niespodzianką bardzo przykro zaskoczony. „Panie, zaklinam, niech mnie pan nie zdradza, niech mnie pan nie pozbawia chleba. Dzięki moim umiejętnościom transformistycznym otrzymałem engagement w tej trupie i występuję kolejno w roli wszystkich autorów, których sztuki grane są w tutejszym teatrze. Przyjmowano mnie oklaskami, jako Sudermanna, Herwieu, Rostanda, Hauptmanna, Ibsena, i t. p. Zmituj się pan nad ojcem licznej rodziny, nie mam innej moż ości zapewnienia im skromnego chociażby bytu“...

Gorkiego wzruszyła ta gorąca prośba człowieka, posiadającego zresztą bezsprzeczny talent naśladownictwa, i wyrzekł się zamiaru zdemaskowania go. Mieszkańcy Georgetownu mieli i nadal sposobność witania na scenie teatru miejscowego wszystkich wybitnych autorów współczesnych, przypuszczając bowiem należy, że publiczność tamtejsza nie żądała pokazania jej żywego. Szekspir! Chociaż, kto wie, ciekawość ludzka nie ma granic.

**Reklama jest podstawą handlu. Ogłaszajcie się w naszym piśmie.**

\*\*\*\*\*



## O G Ł O S Z E N I E.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że SEJMIK WOŁOŻYŃSKI na posiedzeniu w dniu 9/XI 1926 r.

Postanowił założyć  
**KOMUNALNĄ KASĘ OSZCZĘDNOŚCI Pow. Wołczyńskiego,**  
uchwalił statut tej kasy, oraz w myśl § 4 statutu wybrał do Zarządu Kasy  
następujące osoby:

**a) z grona sejmiku.**

- 1) p. Józefa Łojko,
- 2) p. Abram Carta,
- 3) p. Wacława Adamowicza.

**b) z poza grona Sejmiku.**

- 1) p. Baltazara Stawowego,
- 2) p. Kazimierza Hlebowicza,
- 3) p. Marjana Sielanko.

Uchwałę powyższą Sejmiku i statut Kasy p. Wojewoda Nowogródzki na podstawie upoważnienia p. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8/VI-1927 r. Nr. SG/III/2550 pismem z dnia 14/VI- Nr. 2204 zatwierdził.

Stosownie do § 4 statutu Kasy zarząd na pierwszym organizacyjnym posiedzeniu w dniu 30 czerwca 1927 r. (protokół Nr. 1) wybrał na przewodniczącego Zarządu Kasy p. Baltazara Stawowego, na zastępcę p. Abrama Carta oraz mianował Dyrektorem Kasy p. Jerzego Dunin-Marcinkiewicza.

Wybór przewodniczącego i zastępcy oraz mianowanie Dyrektora Przewodniczący Wydziału Powiatowego zatwierdził.

Stosownie do § 11 statutu Kasy Zarządu na posiedzeniu w dniu 30 czerwca r. b. określił wysokość wkładów na książeczki oszczędnościowe, dla osób fizycznych do 2.000. zł., dla osób prawnych do 25.000 zł. i dla Państwowego Banku Rolnego do 50.000 zł.

Opodatkowanie wkładów w myśl § 12 statutu ustalono na 9% w stosunku rocznym.

Czynności swe Kasa rozpoczyna z dniem 15 lipca 1927 r. i od tego dnia przyjmuje wszelkie wkłady na książeczki oszczędnościowe, rachunki czekowe, i przekazuje i załatwia wszelkie inne operacje przewidziane statutem.

(—) **JERZY DUNIN-MARCINKIEWICZ**  
Dyrektor Kasy.

(—) **BALTAZAR STAWOWY**  
Przewodniczący Zarządu

## Koşbę i żniwo 1927 r.

wykonać mogą rolnicy sprawnie i tanio, jedynie oryg.  
SZWEDZKIEMI MASZYNAMI ŻNIWNEMI

## „WESTERAS“

Na ostatniej wędrowniej wystawie maszyn rolniczych  
w Szwecji otrzymały maszyny żniwne

## „WESTERAS“

najwyższe państwowe odznaczenie jako jedyną  
pierwszą nagrodę,

podczas gdy równocześnie wszystkie inne amerykańskie maszyny, znanych w świecie powszechnie typów otrzymały drugie miejsce.

1/2 należności 1 listopada 1927 r.

1/2 należności 1 maja 1928 r.

## ROLNICY PŁONY WASZE ZALEŻĄ

TYLKO OD UPRAWY ROLI

odpowiednimi narzędziami.

Przeto uprawiajcie rolę tylko przy pomocy

PLUGÓW i KULTYWATORÓW VENTZKI'EGO,

bron sprężynowych i posiewnych,

ORAZ OBSIEWAJCIE ROLĘ

TYLKO SIEWNIKAMI VENTZKI'EGO

równie wschody obfite zbiory.

Najtańsze ceny i najdogodniejsze warunki  
płatności

tylko u przedstawiciela w firmie.

## R E P R E Z E N T A C J A

Biuro Rolniczo Techniczne Inż. STANISŁAW NAWAKOWSKI

w Warszawie Kredytowa 4,

w Nowogródku 3 Maja 1,

w Horodzieju Szosowa 32,

39.

w Białymstoku Sienny Rynek 10.